

Jasenovac – Auschwitz Bałkanów

2 czerwca 2015

Okrutna śmierć zadawana prymitywnymi metodami w imię nacjonalizmu w najgorszej, szowinistycznej wersji? Polacy znają to z Wołynia i Galicji Wschodniej z lat drugiej wojny światowej. Serbowie w tym samym czasie doznali tego samego z ręki Chorwatów. Centrum zbrodni był obóz Jasenovac.

27 stycznia minęła 70. rocznica wyzwolenia KL Auschwitz – największego niemieckiego obozu koncentracyjnego i obozu zagłady podczas drugiej wojny światowej. Była ona obchodzona w wielu krajach świata, a w Polsce z udziałem przywódców większości państw bloku euroatlantyckiego. Mniej mówi się o rocznicy wyzwolenia obozu Jasenovac, który zyskał sobie miano „Auschwitz Bałkanów” i który podczas drugiej wojny światowej był jedynym nazistowskim obozem koncentracyjnym założonym i zarządzanym przez państwo inne niż III Rzesza Niemiecka. Tym państwem było tzw. Niepodległe Państwo Chorwackie (Nezavisna Država Hrvatska – NDH), stworzone pod protektoratem Hitlera przez faszystowski i szowinistyczny ruch ustaszy. Wiedza na temat obozu Jasenovac i zagłady narodu serbskiego nie jest tak powszechna jak wiedza o zagładzie Żydów. Najprawdopodobniej dlatego, że Serbia (a wcześniej tzw. Trzecia Jugosławia) należy od początku lat 90. XX wieku do najbardziej napiętnowanych politycznie krajów Europy. Przedstawia się ją opinii publicznej jako głównego sprawcę zbrodni wojennych popełnionych podczas wojen bałkańskich z lat 1991–1995, a nie jako ofiarę ludobójstwa z lat 1941–1945.

Jednak właśnie dlatego, że holokaust narodu serbskiego zalicza się do jednych z największych zbrodni drugiej wojny światowej, rocznica wyzwolenia i historia obozu koncentracyjnego Jasenovac zasługują na przypomnienie. 21 kwietnia 1945 roku władze NDH podjęły decyzję o likwidacji obozu dziecięcego, a

następnie całego kompleksu obozowego Jasenovac. W obliczu likwidacji obozu i groźby wymordowania przez ustaszy pozostałych przy życiu więźniów-świadków zbrodni, 22 kwietnia w obozie III i IV wybuchło powstanie więźniów. Spośród 1100 więźniów obozu III znalazło ocalenie 54, a spośród 170 więźniów obozu IV tylko siedmiu. Po stłumieniu powstania więźniów ustasze przystąpili do burzenia obiektów obozowych i zacierania śladów zbrodni. 2 maja 1945 roku do Jasenovac wkroczyli partyzanci z XXI. serbskiej dywizji Narodowej Armii Wyzwolenia Jugosławii (komunistyczna partyzantka Josipa Broz-Tito). Zastali oni dymiące jeszcze zgliszczka i ruiny obozu oraz trupy ofiar. Tak dobiegła końca historia „bałkańskiego Auschwitz”, historia koszmaru, który zaczął się cztery lata wcześniej.

PAŃSTWO USTASZY

6 kwietnia 1941 roku hitlerowskie Niemcy oraz Włochy, Węgry i Bułgaria dokonały aktu agresji na Królestwo Jugosławii. Po jedenastu dniach zacieklego oporu państwo jugosłowiańskie przestało istnieć. Na tę chwilę od dawna czekali chorwaccy ustasze, którzy dostali swoje pięć minut w historii. Wykorzystali je w sposób najbardziej makabryczny, jaki można sobie wyobrazić. Ten szowinistyczny ruch – utworzony 7 stycznia 1929 roku przez Ante Pavelicia (1889-1959) – swoim fanatyzmem i okrucieństwem dorównywał chyba tylko pokrewnemu mu ideologicznie nacjonalistycznemu ruchowi ukraińskiemu w wydaniu banderowskim. Podobnie jak nacjonaściści ukraińscy przeciw Polsce, ustasze prowadzili przed wybuchem drugiej wojny światowej działalność terrorystyczną przeciw Jugosławii. Najbardziej znanym aktem terroru ustaszy był współorganizowany przez Pavelicia zamach w Marsylii 9 października 1934 roku, w którym zginęli król Jugosławii Aleksander I Karadziordziewić oraz minister spraw zagranicznych Francji Louis Barthou. Spirala terroru rozpętanego przez ustaszy obejmowała zamachy bombowe w pociągach, zabójstwa i próby wywołania powstania. Ruch ustaszowski szybko znalazł się pod ideologicznym i

politycznym wpływem włoskiego faszyzmu, a następnie niemieckiego nazizmu. Pavelić – wzorem Mussoliniego i Hitlera – przyjął tytuł wodza: Poglavnika. Tytuł ten stał się oficjalną nazwą głowy państwa NDH.

Upadek Jugosławii w 1941 roku umożliwił ustaszom realizację ich politycznych celów, do których w pierwszej kolejności należało stworzenie jednolitego narodowo i wyznaniowo państwa chorwackiego. NDH – wbrew swojej nazwie – była państwem satelickim III Rzeszy, istniejącym z woli Adolfa Hitlera. Spośród satelitów III Rzeszy należała do sojuszników najwierniejszych, a spośród wszystkich państw faszystowskich istniejących wówczas w Europie do najbardziej morderczych, prześcigając niejednokrotnie swój niemiecki wzorzec.

Główną ofiarą ustaszy stali się żyjący w granicach NDH Serbowie. Minister edukacji NDH i główny ideolog ustaszy, Mile Budak (1889-1945), zdefiniował następująco cele polityki wobec Serbów: „Część Serbów wybijemy, część wygnamy, a resztę, która musi przyjąć religię katolicką, włączymy do narodu chorwackiego”. W maju 1941 roku wprowadzono wzorowane na ustawach norymberskich ustawodawstwo antyserbskie i antyżydowskie, rozciągnięte później także na Cyganów. Tak samo jak w Niemczech elementy „niższe rasowo” zostały oznakowane. Serbowie nosili niebieską opaskę z napisem „P” (Pravoslavac), a Żydzi gwiazdę Dawida. Biura, sklepy, restauracje i środki transportu publicznego otrzymały tabliczki z napisem: „Serbom, Żydom, koczownikom i psom wstęp wzbroniony”. Rasistowska polityka NDH początkowo cieszyła się poparciem duchowieństwa katolickiego, w tym arcybiskupa Zagrzebia Alojzije Stepinaca (1898-1960). Jest on równie kontrowersyjną postacią jak metropolita lwowski Andrij Szeptycki – zwolennik nacjonalizmu ukraińskiego. W przeciwieństwie jednak do Szeptyckiego, Stepinac został wyniesiony na ołtarze jako represjonowany podczas rządów Tito.

GENOCIDUM ATROX

Krwawa łaźnia, jaką ustasze sprawili Serbom, rozpoczęła się od agresji państw Osi na Jugosławię 6 kwietnia 1941 roku. Bestialskie masakry ludności serbskiej stały się codziennością pierwszego okresu (1941-1942) istnienia NDH, ale były kontynuowane do końca wojny. Aparatem represji NDH do 1942 roku kierował Eugen Dido Kvaternik (1910-1962), syn marszałka Slavko Kvaternika (1878-1947), najbliższego współpracownika Ante Pavelicia. Okrucieństwo ustaszy przerażało nawet Niemców i Włochów, w tym oficerów SS i SD. Symbolem tego okrucieństwa jest m.in. Branko Jungić, młody Serb z miejscowości Grabovac pod Kozarą, któremu ustasze w 1942 roku oderżnęli głowę piłą do cięcia drzewa za to, że nie chciał dokonać konwersji z prawosławia na katolicyzm.

Egzekucja Branko Jungicia przez ustaszy (domena publiczna). Prof. Ryszard Szawłowski stworzył pojęcie genocidum atrox – ludobójstwa zwyrodniałego, określając tym mianem zbrodnie popełnione przez banderowców na Polakach podczas drugiej wojny światowej. Termin ten można śmiało zastosować również do zorganizowanego przez NDH holokaustu Serbów. Ofiarą ludobójczych działań ustaszy stało się co najmniej 350-370 tys. osób, w tym około 300 tys. Serbów. W okresie komunistycznej Jugosławii liczbę tę szacowano na 800 tys. do miliona. Są to liczby znaczące zważywszy, że w granicach NDH na obszarze 92,5 tys. km² mieszkało 3,5 mln ludzi. Najbardziej okrutnych masakr na ludności serbskiej dopuścił się w latach 1941-1942 Czarny Legion (1. pułk ustaszy), dowodzony przez Jure Franceticia i Rafaela Bobana. Znanym przykładem obrazującym zdziczenie ustaszy jest rozmowa Poglavnika NDH z pewnym włoskim dziennikarzem, podczas której otworzył przed nim skrzynię. Na pytanie Włocha czy w skrzyni są ostrzygi, Pavelić odpowiedział z uśmiechem: „Nie, to oczy Serbów”.

Należały one do zamordowanych w obozie koncentracyjnym Jasenovac. Wyłupano im je przy pomocy specjalnie skonstruowanego noża, zwanego „serbosiekiem” (srbosjek, dosłownie: zarzynacz Serbów). W Jasenovac ofiary najczęściej

mordowano przy pomocy noży, bagnetów, siekier, pił, młotków. Obóz ten najbardziej kojarzy się z rzeźnią zwierząt, z tym, że dokonywano tam uboju ludzi w imię wzorowanej na nazizmie szowinistycznej ideologii państwa homogenicznego narodowo i wyznaniowo.

Miejscowość Jasenovac – licząca dzisiaj razem z gminą ok. 2300 mieszkańców – jest położona we wschodniej Chorwacji (tzw. Sławonii), u ujścia rzeki Uny do Sawy, 110 km na południowy wschód od Zagrzebia. Obecnie miejscowość ta znajduje się przy granicy z Bośnią i Hercegowiną. Podczas drugiej wojny światowej granice NDH obejmowały jednak Bośnię i Hercegowinę – zamieszkałą tak jak Sławonia przez liczną mniejszość serbską – oraz część Serbii. O lokalizacji największego chorwackiego obozu koncentracyjnego właśnie w Jasenovac zdecydowało najprawdopodobniej jego położenie na terenach zamieszkałych w większości przez Serbów.

Obóz założono pod koniec lipca 1941 roku, a więc blisko cztery miesiące po powstaniu NDH (proklamowanego 10 kwietnia 1941 roku). Podlegał on Urzędowi Bezpieczeństwa Ustaszy (Ustaška Nadzorna Služba-UNS), a od 1943 roku policji politycznej Ravsigur. Początkowo utworzono obóz I niedaleko wsi Krapje oraz obóz II w pobliżu wsi Bročice. W październiku 1941 roku przebywało w nich około 4-5 tys. więźniów. Wówczas przeniesiono ich do obozu III-Cegielnia, znajdującego się nad brzegiem Sawy w pobliżu Jasenovac. Drugą część kompleksu obozowego utworzono w miejscowości Kožara (obóz IV). Trzecią częścią stał się obóz V-Stara Gradiška, przeznaczony głównie dla kobiet i dzieci, a zlokalizowany w budynkach byłego aresztu miejskiego miasteczka Stara Gradiška. Czwartą częścią był kompleks gospodarczo-rolny, powstały na terenach wysiedlonych z ludności serbskiej wsi: Bistrice, Feričani, Gradami, Jablanec, Malaka i Uštice (obóz VI). Obozowi Jasenovac podlegały też trzy wydzielone podobozy dla dzieci: Gornija Rijeka, Jastrebarsko i Sisak. Dla wszystkich tych części – zlokalizowanych na powierzchni ok. 240 km² – przyjęto

nazwę Komenda Obozów Zbiorczych i Pracy Jasenovac, z siedzibą w Jasenovac. Na jej czele stanął Vjekoslav „Maks” Luburić (1914-1969), cieszący się osobistym zaufaniem Pavelicia i otrzymujący od niego bezpośrednie instrukcje odnośnie zagłady Serbów. Przejściowo funkcję komendanta pełnił w latach 1942-1944 Dinko Šakić (1921-2008), a od maja do października 1942 roku także były franciszkański ksiądz Miroslav Filipović-Majstorović (1915-1946). Ten ostatni jednak najbardziej ponurą sławę zdobył jako komendant obozu V-Stara Gradiška (27 października 1942 – 20 marca 1943). Więźniowie nazwali go „braciszkiem szatanem”, ponieważ podczas dokonywanych osobiście egzekucji często ubrany był w zakonny habit.

Jak każdy nazistowski obóz koncentracyjny, Jasenovac spełniał dwie funkcje: obozu pracy niewolniczej i obozu zagłady. Więźniowie byli zatrudnieni m.in. przy rozbudowie obozu i wyrobie narzędzi zagłady, produkowanych na terenie kompleksu przemysłowego obozu III-Cegielnia, w tym przede wszystkim „serbosieków”. Te krótkie, lekko zakrzywione i umocowane na specjalnej rękawicy noże umożliwiały precyzyjne zadawanie ciosów, podrzynanie gardeł i wyłupywanie oczu. Największą sprawność w posługiwaniu się „serbosiekiem” osiągnął strażnik Petar „Pero” Brzica (1917-?), także były franciszkanin. Podczas urządzonych w obozie 28 sierpnia 1942 roku „zawodów” Brzica poderżnął gardło co najmniej 670 (sam twierdził, że 1360) nowo przybyłym więźniom w ciągu jednej nocy. Inne ofiary zarąbano siekierami, roztrzaskiwano im głowy młotkami, wieszano na drzewach, rzadziej rozstrzeliwano.

Terror w stosunku do Serbów osiągnął kulminację w czerwcu 1942 roku, kiedy z okolic masywu górskiego Kozara deportowano do Jasenovaca i Starej Gradiški ok. 70 tys. osób narodowości serbskiej, w tym 10 tys. dzieci. W krótkim czasie zamordowano ok. 15 tys. spośród nich. W maju 1942 roku władze NDH zarządziły eksterminację Cyganów (Romów). Co najmniej 10 tys. Cyganów skierowano wówczas do Jasenovaca. Żaden z nich nie przeżył. Ofiarami mordów popełnianych w obozie byli też Żydzi

i chorwaccy antyfaszyści. Zwłoki zamordowanych niejednokrotnie wrzucano do rzeki Sawy, żeby płynęły w kierunku Belgradu. W okresie późniejszym w obozie V-Stara Gradiška do zabijania ofiar (głównie dzieci) wykorzystywano dwutlenek siarki i cyklon B. Po przejściowym złagodzeniu terroru obozowego w 1943 roku ponownie przybrał on na sile w latach 1944-1945, kiedy komendantem kompleksu obozowego Jasenovac po raz drugi został Vjekoslav „Maks” Luburić. Kierował on w tym czasie także akcjami represyjnymi na terenie Bośni w odwecie za działalność partyzantki Tity.

LICZB OFIAR

W okresie tzw. Drugiej Jugosławii (1945-1991) przyjmowano liczbę ofiar obozu Jasenovac na 500-700 tys. Podobnie jak w przypadku uznawanej wówczas liczby 4 mln ofiar KL Auschwitz były to szacunki zawyżone, oparte na pobieżnej analizie i motywowane różnymi tendencjami politycznymi. Aczkolwiek były również próby zaniżania ofiar Jasenovaca do 10 tys., podejmowane przez nacjonalistyczne środowiska w Chorwacji. Za pomniejszanie liczby ofiar obozu Jasenovac został w 1967 roku usunięty ze Związku Komunistów Jugosławii i stanowiska dyrektora Instytutu Historii Robotniczego Ruchu Chorwacji Franjo Tuđman (pisownia oryg.: Tuđman, 1922-1999) – późniejszy prezydent Chorwacji (1990-1999) i jeden z głównych architektów rozbicia Jugosławii po 1991 roku.

Do ustalenia najbardziej prawdopodobnej liczby ofiar „bałkańskiego Auschwitz” doprowadziły dopiero żmudne badania naukowe. Chorwacki demograf Vladimir Žerjavić oszacował liczbę ofiar na 80-87 tys. (83 tys.), w tym 45-52 tys. Serbów, 13 tys. Żydów, 12 tys. Chorwatów i Muzułmanów, 10 tys. Cyganów. Natomiast serbski demograf Bogoljub Kočović uznał, że w Jasenovac zginęło co najmniej 70 tys. ofiar. Centrum Simona Wiesenthala za najbardziej prawdopodobną liczbę ofiar uważa 85 tys., a Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie liczbę ofiar Jasenovaca umieszcza w przedziale 77-99 tys. Publikowane od 1997 roku przez Miejsce Pamięci w Jasenovac imienne wykazy

ofiar obejmują na dzień dzisiejszy 83145 osób, w tym 39570 mężczyzn, 23474 kobiety oraz 20101 dzieci do czternastego roku życia. Było wśród nich 47627 Serbów, 16173 Cyganów (Romów), 13116 Żydów, 4255 Chorwatów, 1128 Muzułmanów i 846 osób innych narodowości (w tym 9 Polaków). Najwięcej ofiar – 56369 – zamordowano w roku 1942. Jeżeli przyjąć tylko te wykazy, to liczba ofiar obozu Jasenovac jest wyższa od liczby ofiar Majdanka (KL Lublin). Nie ulega zatem wątpliwości, że z punktu widzenia skali popełnionych w nim zbrodni i pełnionych funkcji porównanie go z obozami hitlerowskimi jest jak najbardziej zasadne. Chociaż oczywiście były też różnice: zagłady w Jasenovac nie dokonywano w szerszym zakresie metodami przemysłowymi, nie ma też informacji o prowadzonych tam eksperymentach medycznych.

Jasenovac był największym i jedynym obozem koncentracyjnym na terenie NDH, który funkcjonował przez cały okres jego istnienia. Były też inne, działające głównie w początkowym okresie NDH: Danica, Đakovo (Dżakovo), Jadovno, Krestinec, Lepoglava i in.

RELATYWIZACJA I POCHWAŁA LUDOBÓJSTWA

Koszmar z lat 1941-1945 powrócił wraz z rozpadem, a właściwie inspirowanym przez różne ośrodki rozbiciem Jugosławii po 1991 roku. Ponownie do głosu doszły szowinizm i nienawiść. Narody zamieszkujące dotąd jedno federacyjne państwo doświadczyły – tak jak poprzednie pokolenie – ludobójczych czystek etnicznych, dokonywanych przez wszystkie strony konfliktu: Serbów, Chorwatów i bośniackich muzułmanów. Ofiarą wojen bałkańskich z lat 1991-1995 stało się także Miejsce Pamięci w Jasenovac – niemal doszczętnie zniszczone i wyłączone z funkcjonowania na kilkanaście lat. Silne resentymenty ustaszowskie i tendencje do szukania „pozytywnych” elementów w historii NDH – jakie ujawniły się w Chorwacji szczególnie w czasie rządów Franjo Tuđmana – stały się zagrożeniem również dla pamięci o „bałkańskim Auschwitz”. Należy podkreślić, że obecne władze Chorwacji uznają zbrodniczy charakter ruchu i

reżimu ustaszowskiego oraz oddają hołd ofiarom obozu Jasenovac. W 2012 roku prezydent Chorwacji Ivo Josipović publicznie skrytykował publikację Stjepana Razuma – przewodniczącego Archiwum Archidiecezjalnego w Zagrzebiu – negującą fakt masowych zbrodni dokonanych przez ustaszy w Jasenovac. W wydanym oświadczeniu prezydent Josipović przypomniał, iż wiele razy wyraził się jasno, że „tzw. Niepodległe Państwo Chorwackie miało charakter zbrodniczy i zostało oparte na idei ludobójstwa, a jako twór polityczny miało oparcie w siłach okupacyjnych, powstało więc głównie jako ich produkt”. Niestety wielu Chorwatów nie podziela postawy prezydenta Josipovicia, relatywizując pamięć o ludobójstwie, którego symbolem jest Jasenovac. Pamięci tej nurt rewizjonistyczny przeciwstawia pamięć o tzw. masakrze w Bełżycu, której rozmiary są wyolbrzymiane. Mamy tutaj podobną sytuację jak w wypadku współczesnych epigonów ruchu banderowskiego, którzy na hasło „Wołyń” odpowiadają hasłem „akcja Wisła” bez szacunku dla faktów i zachowania proporcji.

Najbardziej skrajni epigoni ustaszy wcale nie relatywizują ani nie zaprzeczają, ale chełpią się ludobójstwem popełnionym przez ich dziadków. Na You Tube można znaleźć taką oto piosenkę, wykonywaną przez „barda” Joško Tomčića:

„Jasenovac i Gradiška Stara, to je kuća Maksovih mesara
Kroz Imotski kamioni žure, voze crnce Francetia Jure
U Čapljini, klanica bila, puno Srba Neretva nosila
Oj Neretvo te
i iza stranu, nosi Srbe plavome Jadranu
Ko je moga zamisliti lani, da će Božić slaviti partizani
Tko je reka, jeba li ga ćaća, da se Crna Legija ne vraća
Sjajna zvijezdo iznad Metkovića, pozdravi nam Antu Pevelića”.

Tłumaczenie:

„Jasenovac i Gradiška Stara, to dom rzeźnika Maksa (chodzi o komendanta obozu Vjekoslava Luburicia)
Przez Imotski ciężarówkami w pośpiechu, jadą czarni od Jure

Franceticia (chodzi o Czarny Legion ustaszy)

W Čapljinie była rzeźnia, wielu Serbów Neretwa nosiła (chodzi o to, że zwłoki pomordowanych wrzucano do rzeki)

Neretwo płyn za siebie, niosąc Serbów na niebieski Adriatyk

Któż mógł sobie wyobrazić w zeszłym roku, że będzie świętować Boże Narodzenie u partyzantów (chodzi o to, że Francetić dostał się do niewoli)

Kto powiedział, jebać jego tatę, że Czarny Legion nie powróci Świecą gwiazdą nad Metkoviciem, przywitał nas Ante Pevelić."

Piosence tej towarzyszy teledysk ze zdjęciami ustaszy i symboliką ustaszowską. Podobnych utworów wychwalających ustaszy, w tym takich morderców jak Francetić i Boban, można znaleźć na You Tube więcej. Śpiewa się je w Chorwacji na stadionach, na dyskotekach, w barach albo przy biesiadnym stole. Oczywiście można powiedzieć, że to jest margines, ale trzeba mieć świadomość, że w sprzyjających okolicznościach margines może stać się większością. Zwłaszcza, że wielu ustaszy z Paveliciem na czele uniknęło odpowiedzialności za swoje zbrodnie. Zbrodnia nieosądzona jest pożywką dla nowej zbrodni.

Autorstwo: Bohdan Piętka

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. B. Kočović, „Žrtve Drugoga svjetskog rata u Jugoslavji”, Sarajevo 1995.
2. N. Matušić, „Jasenovac 1941-1945. Logor smrti i radni logor”, Zagreb 2003.
3. J. Mirković i in., „Zločin u logoru Jasenovac”, Banja Luka 2000.
4. „Poimenični popis žrtava KCL Jasenovac 1941-1945”, www.jusp-jasenovac.hr.

5. V. Žerjavić, „Obsesje i megalomaije oko Jasenovca i Bleiburga“, Zagreb 1992.